

Sygn. akt III Ca 892/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 listopada 2017 r.

Sąd Okręgowy w Gdańsku III Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Krzysztof Gajewski (spr.)

Sędziowie: SO Elżbieta Milewska – Czaja

SO Agata Wojciszke

Protokolant: sekr. sąd. Maciej Mądziel

po rozpoznaniu w dniu 14 listopada 2017 r. w Gdańsku

na rozprawie

sprawy z powództwa W. D. i K. D. (1)

przeciwko Polskiemu Biuru Ubezpieczycieli Komunikacyjnych z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Wejherowie

z dnia 31 maja 2017 r. sygnatura akt IC 848/15

1. oddała apelację;

2. zasądza od pozwanego na rzecz powodów kwoty po 900 zł (dziewięćset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

SSO Agata Wojciszke SSO Krzysztof Gajewski SSO Elżbieta Milewska – Czaja

Sygn. akt III Ca 892/17

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 27 kwietnia 2015 roku powodowie W. D. oraz K. D. (1) wnieśli o zasądzenie od pozwanego Polskiego Biura Ubezpieczycieli Komunikacyjnych z siedzibą w W. na rzecz powoda W. D. kwoty 15.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną przez niego krzywdę w związku ze śmiercią M. S. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 05 lutego 2012 roku do dnia zapłaty, o zasądzenie od pozwanego Polskiego biura Ubezpieczycieli Komunikacyjnych z siedzibą w W. na rzecz powódki K. D. (1) kwoty 15.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną przez nią krzywdę w związku ze śmiercią M. S. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 05 lutego 2012 roku oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz każdego z powodów kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazali, iż w dniu 19 czerwca 2010 roku w miejscowości S. miało miejsce zdarzenie komunikacyjne, w którym kierujący samochodem osobowym marki B. naruszył zasady ostrożności w ruchu drogowym w ten sposób, że nie dostosowując prędkości do warunków panujących na drodze, stracił panowanie nad pojazdem, przejechał przez chodnik i uderzył w M. S., w następstwie czego M. S. zmarł. Jako podstawę roszczeń wskazał art. 446 § 4 k.c. w zw. z art. 436 § 2 k.c. Dodali, iż M. S. stanowił dla nich najbliższego członka rodziny.

Pozwany w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wedle norm przepisanych

Wyrokiem z dnia 31 maja 2017r. Sąd Rejonowy:

I. zasądził od pozwanego na rzecz W. D. kwotę 15.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 26 września 2015r. do dnia 31.12.2015r. i odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 01.01.2016r. do dnia zapłaty,

II. zasądził od pozwanego na rzecz K. D. (1) kwotę 15.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 26 września 2015r. do dnia 31.12.2015r. i odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 01.01.2016r. do dnia zapłaty,

III. oddalił powództwo w pozostałym zakresie,

IV. kosztami postępowania obciążył w całości pozwanego, pozostawiając ich szczegółowe rozliczenie referendarzowi sądowemu.

Sąd Rejonowy orzekając oparł się na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych:

W dniu 19 czerwca 2010 roku w miejscowości S. miało miejsce zdarzenie komunikacyjne. W toku prowadzonego śledztwa ustalono, że kierujący samochodem osobowym marki B., jadący drogą wojewódzką (...), naruszył zasady ostrożności w ruchu drogowym, stracił panowanie nad pojazdem, przejechał przez chodnik i uderzył w M. S.. W konsekwencji wypadku M. S. doznał urazu wielonarządowego, w następstwie którego zmarł.

Sprawca wypadku objęty był ochroną ubezpieczeniową w ramach Systemu Zielonej Karty przez szwedzkiego ubezpieczyciela (...) P (...).

Powodowie zgłosili swoje roszczenie z tytułu zadośćuczynienia za śmierć niedoszłego zięcia M. S.. Jednocześnie ubezpieczyciel zaproponował ugodowe zakończenie likwidacji szkody w wysokości 15000 zł, tym samym w przypadku akceptacji do dopłaty pozostaje kwota 5000 zł. Przyznane odszkodowanie zostało powodom wypłacone.

M. S. był partnerem córki powodów K. oraz ojcem jej dziecka. W momencie kiedy K. D. (2) dowiedziała się, że zaszła w ciążę, powodowie zaproponowali M. S., aby zamieszkał razem z nimi i aby tworzyli wspólną rodzinę. Nie tylko zaopiekowali się córką w okresie ciąży, pomagali także zmarłemu w przygotowaniach do roli ojca. Z uwagi, że zarówno K. D. (2), jak i M. S. byli bardzo młodzi, wszyscy się bardzo żyli i wspólnie obserwowali postępy ciąży. Razem organizowali posiłki, co również zbliżało ich do siebie. Wieczorami M. S. często prowadził wspólne rozmowy z powodami. Powód zawoził K. D. (2) i M. S. do szkoły, gdyż uczęszczali do tej samej szkoły w W.. Powód nie ma syna, a jedynie córki. Traktował zatem chłopaka córki jak syna. Dla M. S. było bardzo ważne, co mówili powodowie, gdyż byli dla niego wzorem. Rodzina cały czas przebywała razem, zmarły pomagał w różnych pracach domowych, nawet zginął przy koszeniu trawy przed domem powodów. Powodowie ponosili koszty utrzymania K. D. (2) i M. S., gdyż jako uczniowie nie byli nigdzie zatrudnieni.

M. S. zginął, kiedy wnuk powodów miał 4 miesiące. W dniu tym M. S. kosił trawę, kiedy nagle kierowca stracił panowanie nad pojazdem i wjechał w zmarłego, który poniósł śmierć na miejscu. Powódka była świadkiem całego zdarzenia i zdążyła uskoczyć przed nadjeżdżającym pojazdem. W chwili zdarzenia powoda nie było w domu. O wypadku dowiedział się od żony telefonicznie. W trakcie powrotu powód dzwonił na policję i pogotowie. Po przybyciu na miejsce powód zastał swoją żonę nad zwłokami M. S.. Powódka była w szoku i myślała, że on nadal żyje.

Po tym zdarzeniu wszyscy byli w szoku i przyjmowali leki uspokajające. Powodowie korzystali z pomocy psychiatry, później psychologa. Do tej pory są pod stałą kontrolą psychologa. Po tym wypadku zmieniło się życie rodziny D.. Powodowie do dzisiaj odczuwają smutek, trudno im było pozbierać się po tragedii. Powodowie przyczynili się do organizacji pogrzebu. Z uwagi na stan zdrowia pozostałych członków rodziny, to na powodzie spoczął ciężar zorganizowania pochówki. M. S. jest pochowany w S. w miejscowości, gdzie mieszkają powodowie i gdzie zmarły planował swoją przyszłość. Powodowie do dzisiaj pielęgnują jego grób.

U K. D. (1) stwierdzono występowanie objawów psychopatologicznych w związku z doznaną traumą w postaci zaburzeń depresyjno - lękowych, nerwicy powodującej występowanie chorób somatycznych (m.in. nadciśnienie, objawy bólowe serca, głowy). Objawy psychiczne będą utrzymywać się przez długi czas, jednak ich natężenie wraz z upływem czasu łagodnie zmniejszyło się. Niewątpliwie człowiek będący bezpośrednim świadkiem śmierci znajomej i bliskiej osoby może być obciążony psychicznie do końca swoich dni, co ma miejsce w przypadku powódki. Dlatego zalecane jest podjęcie psychoterapii celem przepracowania żałoby i objawów (...), aby zmniejszyć cierpienie psychiczne, którego nadal doświadcza. W momencie śmierci M. S. powódka doznała wstrząsu będąc bezpośrednim świadkiem śmierci M. S., doznała ogromnej krzywdy, straciła szansę na szczęśliwe życie rodzinne, przyszłość została całkowicie zmieniona, doświadczenie to zniszczyło i emocjonalnie naruszyło psychikę, zamknął się znaczący okres jej życia

Dramatyzm doznań, jakie były i są udziałem powódki, poczucie bezradności, wstrząs i cierpienie psychiczne, wywołane nagłą śmiercią osoby bliskiej w drastycznych okolicznościach, konieczność leczenia doznanej traumy i obecny obraz psychopatologiczny jej stanu zdrowia psychicznego pozwala na określenie rozmiaru uszczerbku na zdrowiu psychicznym jako znaczny i trwały. Ze względu na osłabioną konstrukcję psychiczną i objawy (...), których nadal doświadcza, nie będzie miała siły ani odporności w sytuacji konieczności konstruktywnego radzenia sobie z nowymi trudnymi sytuacjami losowymi, o ile wystąpią.

U W. D. stwierdzono występowanie objawów psychopatologicznych w związku z doznaną traumą w postaci łagodnych zaburzeń depresyjno – lękowych, powikłań psychosomatycznych na skutek wcześniejszego oddziaływania długotrwałego stresu. Natężenie objawów psychicznych wraz z upływem czasu zmniejszyło się, obecnie mają charakter umiarkowany. W momencie śmierci M. S. powód doznał ogromnej krzywdy, stracił szansę na szczęśliwe życie rodzinne, stracił „syna”, z którym wiązał przyszłość swojej córki, swojej firmy, którego wprowadził do swojego życia i wiązał wiele nadziei na przyszłość rodzinnych i zawodowych. Przyszłość ta została całkowicie odmieniona. Powód doznał olbrzymiego wstrząsu psychicznego, którego konsekwencje będą się objawiały i trwały przez wiele lat jego życia w postaci okresowych nawrotów obniżonego nastroju, nawracających emocji i myśli o zdarzeniu i stracie, objawów psychosomatycznych. Sytuacja ta obniżyła na trwałe odporność psychiczną powoda i możliwości radzenia sobie w przyszłości, o ile kiedykolwiek wystąpią nowe trudne zdarzenia losowe.

Sąd Rejonowy ustalił, iż podstawą prawną żądania stanowi art. 446 § 4 k.c., zgodnie z którym Sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Badaniu Sądu podlegały więzi łączące powodów ze zmarłym, rozmiar doznanej krzywdy oraz ustalenie odpowiedniej sumy zadośćuczynienia. Sąd I instancji zważył, że o tym, kto jest w danym przypadku najbliższym członkiem rodziny decyduje układ faktyczny stosunków rodzinnych pomiędzy zmarłym a tymi osobami. W świetle art 446 § 4 k.c. konkretyzacja tego, kto jest najbliższym członkiem rodziny, należy do sądu orzekającego Sąd uznał, iż w przedmiotowej sprawie W. D. i K. D. (1) niewątpliwie stanowili najbliższą rodzinę dla zmarłego M. S., który był nie tylko partnerem ich córki, ale przede wszystkim ojcem ich wnuka. W odniesieniu do kwestii wysokości zadośćuczynienia, Sąd, zgodnie z ugruntowanym w orzecznictwie stanowiskiem, miał na uwadze, iż spełnia ono funkcję kompensacyjną, a także fakultatywną, a więc powinno być pochodną wielkości doznanej krzywdy. Zdaniem Sądu rozpoznającego sprawę, pozwany niesłusznie zarzucał, iż kwota żądana przez powodów tytułem zadośćuczynienia była wygórowana. Jest bowiem oczywiste, że dla każdego człowieka strata członka rodziny, z którym się razem zamieszkiwało, miało wzorowy kontakt i na którym zawsze można było polegać, jest nieocenionym cierpieniem i jest to niewymierne.

Wskazując na powyższe, Sąd na podstawie art. 446 § 4 k.c. zasądził od pozwanego Polskiego Biura Ubezpieczycieli Komunikacyjnych z siedzibą w W. na rzecz W. D. kwotę 15000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 26 września 2015 roku do dnia 31.12.2015 roku i odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 01.01.2016 roku do dnia zapłaty oraz od pozwanego Polskiego Biura Ubezpieczycieli Komunikacyjnych z siedzibą w W. na rzecz K. D. (1) kwotę 15000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 26 września 2015 roku do dnia 31.12.2015 roku i odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 01.01.2016 roku do dnia zapłaty, o czym orzeczono w pkt I i II wyroku.

O odsetkach Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 481 k.c.

O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł w pkt. IV wyroku na podstawie art. 98 w zw. z art. 100 zd., 2 k.p.c.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia wywiódł pozwany, zaskarżając je w części dot. Punktu I, II i IV, zarzucając mu:

1. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez niepełną ocenę materiału dowodowego w sprawie i poczynienie ustaleń faktycznych w sposób wybiórczy, w zakresie dotyczącym przyczyny stanu psychicznego powodów i charakteru więzi łączącej powodów ze zmarłym w kontekście oceny rozmiaru doznanej przez nich krzywdy,
2. naruszenie art. 446 § 4 k.c. poprzez jego błędną wykładnię, polegającą na ustaleniu świadczenia za doznaną krzywdę powodów znacząco wykraczającego poza pojęcie „odpowiedniego zadośćuczynienia”, o którym mowa we wskazanym przepisie, w okolicznościach rozpoznawanej sprawy,
3. naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. poprzez sprzeczność uzasadnienia wyroku z jego sentencją co do kwoty zadośćuczynienia adekwatnej względem krzywdy doznanej przez powodów.

Wobec tak przedstawionych zarzutów skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zmianę sentencji w ten sposób, by Sąd II instancji w pkt. I zasądził na rzecz W. D. kwotę 5000 zł wraz z odsetkami ustawowymi (za opóźnienie) od dnia 26 września 2015 roku do dnia zapłaty; w pkt. II zasądził na rzecz K. D. (1) kwotę 5000 zł wraz z odsetkami ustawowymi (zaopóźnienie) od dnia 26 września 2015 roku do dnia zapłaty; w pkt. IV rozstrzygnął o sposobie ponoszenia przez strony kosztów procesu przy zastosowaniu art. 100 k.p.c., w sposób proporcjonalny do wyniku sporu, przy uwzględnieniu apelacji. Ponadto wniósł o zasądzenie na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W odpowiedzi na powyższe powód wniósł o oddalenie apelacji jako bezzasadnej oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz każdego z powodów kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Na wstępie wskazać należy, iż niezasadny jest zarzut naruszenia przez Sąd I instancji art. 328 § 2 k.p.c. poprzez sprzeczność uzasadnienia wyroku z jego sentencją. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku spełnia wymogi wynikające z w/w artykułu, zawierając pełny obraz sprawy zarówno z punktu widzenia ustaleń faktycznych, jak również rozważań prawnych, co pozwala Sądowi odwoławczemu na przeprowadzenie kontroli instancyjnej orzeczenia. Wbrew twierdzeniom skarżącego, Sąd I instancji wziął pod uwagę, iż powodom została wypłacona kwota po 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia za śmierć M. S., co jednoznacznie wynika z ustaleń stanu faktycznego. Uzasadnienie Sądu a quo w pełni umożliwia Sądowi ad quem dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia, a także na ustalenie, iż intencją Sądu I instancji było określenie zadośćuczynienia na rzecz powodów na łącznym poziomie po 25.000 zł dla każdego z nich, na co wskazują poczynione przez ten Sąd ustalenia faktyczne oraz sposób motywacji leżący u podstaw wydania zaskarżonego orzeczenia. W kontekście powyższego zawarte w uzasadnieniu stwierdzenie dotyczący zadośćuczynienia w wysokości 15.000 zł odnieść należy do treści żądania, a nie całkowitej jego wysokości.

W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd I instancji w sposób prawidłowy ustalił stan faktyczny oraz dokonał rzetelnej, właściwej i wnikliwej oceny materiału dowodowego, nie przekraczając w tej mierze zasady swobodnej oceny dowodów. Sąd I instancji, podejmując zaskarżone rozstrzygnięcie nie naruszył także przepisów prawa materialnego i dlatego Sąd Okręgowy akceptuje argumenty przedstawione w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, przyjmując je za własne.

Odnosząc się do kwestii zarzutu naruszenia przez Sąd a quo art. 233 § 1 k.p.c., Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, iż Sąd I instancji dokonał trafnej oceny przedstawionego mu materiału dowodowego, nie wykraczając poza granice wyznaczone normą tego przepisu. Powołanie się w środku zaskarżenia na naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. nie może polegać na zaprezentowaniu przez skarżącego stanu faktycznego ustalonego przez niego na podstawie własnej oceny dowodów. Skarżący może tylko wykazywać, posługując się wyłącznie argumentami jurydycznymi, że sąd rażąco naruszył ustanowione w wymienionym przepisie zasady oceny wiarygodności i mocy dowodów i że naruszenie to mogło mieć wpływ na wynik sprawy (wyrok SN z dnia 25.07. 2000 r., III CKN 842/98; LEX nr 51357, orzeczenie SN z dnia 14 stycznia 2000 r. I CKN 1169/99 nie publ.). Ocena wiarygodności dowodów powinna odpowiadać regułom logicznego rozumowania, wyrażającym formalne schematy powiązań między podstawami wniosku i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w konkretnej sytuacji. Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne.

Wbrew zawartym w apelacji zarzutom, dokonaną przez Sąd Rejonowy ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego ocenić należy jako prawidłową. W szczególności dotyczy to zeznań świadków K. D. (2), G. S. i K. S. oraz opinii biegłych, z których jednoznacznie wynika, iż powodowie bardzo mocno odczuli śmierć M. S. i przeżycia te nie wynikają jedynie ze związku pomiędzy nim a ich córką, ale przede wszystkim opierały na ich osobistym uczuciu do niego. Wspomniani świadkowie zgodnie twierdzili, iż byli ono ze sobą bardzo zżyli, prowadzili wspólnie gospodarstwo domowe, zaś łącząca ich więź wzmocniona została faktem przygotowaniami do urodzenia wnuka oraz traktowania M. S. jak syna, a którym wiąże się określone nadzieje. Głęboką traumę wywołaną jego śmiercią potwierdzili także biegli, którzy w związku z nią u K. D. (1) stwierdzili występowanie objawów psychopatologicznych w postaci zaburzeń depresyjno- lękowych, nerwicy powodującej występowanie chorób somatycznych. Podkreślono, iż w momencie śmierci M. S. powódka doznała wstrząsu i ogromnej krzywdy będąc bezpośrednim świadkiem śmierci M. S.. Także u W. D. stwierdzono występowanie objawów psychopatologicznych w związku z doznaną traumą w postaci łagodnych zaburzeń depresyjno – lękowych, powikłań psychosomatycznych na skutek wcześniejszego oddziaływania długotrwałego stresu. Powód doznał olbrzymiego wstrząsu psychicznego, którego konsekwencje będą się objawiały i trwały przez wiele lat jego życia w postaci okresowych nawrotów obniżonego nastroju, nawracających emocji i myśli o zdarzeniu i stracie, objawów psychosomatycznych. Traumę powyższą potęgował okoliczność, iż zbierał on szczątki osoby mu bliskiej.

W kontekście powyższego, Sąd Okręgowy uznał, iż pozwany nie wykazał w apelacji, aby Sąd I instancji uchybił zasadom logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego. Sąd a quo właściwie ocenił wiarygodność i moc dowodową zgromadzonych w sprawie dowodów. Zebrany zaś w sprawie materiał dowodowy pozwolił Sądowi rozpoznającemu apelację na konstatację, że dokonane przez Sąd Rejonowy ustalenia stanu faktycznego oraz wyciągnięte na ich podstawie wnioski są prawidłowe. W konsekwencji, podniesione w treści apelacji zarzuty dotyczące naruszenia art. 233 k.p.c., w ocenie Sądu II instancji, nie zasługiwały na uwzględnienie.

Na uwzględnienie nie zasługiwał również zarzut naruszenia art. 446 § 4 k.c.

W myśl przepisu art. 446 § 4 k.c. sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Godzi się zauważyć, że przepisy kodeksu cywilnego nie definiują pojęcia krzywdy, o jakim mowa w powyższym przepisie. W judykaturze przyjęło się natomiast, że należy przez nią rozumieć negatywne następstwa zachodzące w psychice osób dochodzących zadośćuczynienia. Ustawodawca wprowadzając w art. 446 § 4 k.c. kryterium odpowiedniej sumy, pozostawił jednocześnie sądowi swobodę ustalania

wysokości zasądzonej kwoty, przy czym podkreślić należy, iż swoboda ta nie oznacza jednocześnie dowolności, a przyznanie odpowiedniej sumy winno być rozważane na gruncie konkretnej sprawy. Na wysokość świadczenia mają wpływ między innymi: rozmiar doznanej przez pokrzywdzonego krzywdy dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia (np. nerwicy, depresji), roli w rodzinie pełnionej przez osobę zmarłą, stopień w jakim pokrzywdzony będzie potrafił znaleźć się w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy, wiek pokrzywdzonego (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 25 sierpnia 2017 r., sygn. akt I ACa 100/17).

Uwzględniając, iż obniżenie zasądzonej tytułem zadośćuczynienia kwoty jest możliwe jedynie w sytuacjach wyjątkowych, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, iż taka wyjątkowa sytuacja na gruncie niniejszej sprawy nie zachodzi. Okoliczności wpływające na wysokość zadośćuczynienia winny być rozważane indywidualnie w związku z konkretną osobą poszkodowanego. Sąd II instancji miał na względzie, że w przypadku niespodziewanej śmierci osoby bliskiej, nie ma możliwości pożegnania się z taką osobą, a także psychicznego przygotowania się na nadejście jej śmierci, tak jak w przypadku śmiertelnej choroby, a co za tym idzie stopniowego pogodzenia się z jej odejściem. Śmierć M. S. stanowiła istotną przeszkodę w wielu sprawach życiowych powodów. Powódka przez 1,5 roku korzystała z pomocy psychiatrów, przyjmowała leki, uczęszczała na terapię z psychologiem. Powódka natomiast kilkakrotnie jeździł na pogotowie, ponieważ odczuwał ból w klatce piersiowej oraz brakowało mu powietrza. Z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, iż po wypadku zmieniło się życie powodów, którzy do dzisiaj odczuwają traumę i smutek. Biegła psycholog stwierdziła u powódki występowanie utrzymujących się objawów zespołu stresu pourazowego, takich jak rozkojarzenie myślowe, osłabiona koncentracja uwagi, zaburzenia snu, nawracające uporczywe przeżywanie wydarzenia traumatycznego, utrzymujący się smutek, obniżony nastrój. W związku z doznaną traumą u powódki występują objawy psychopatologiczne w postaci zaburzeń depresyjno – lękowych, nerwicy powodującej występowanie chorób somatycznych, takich jak nadciśnienie tętnicze, bóle serca, bóle głowy. Ze względu na osłabioną konstrukcję psychiczną powódka nie będzie miała siły w sytuacji konieczności konstruktywnego radzenia sobie z trudnymi sytuacjami losowymi, jeśli wystąpią. U powoda zdiagnozowano natomiast występowanie objawów psychopatologicznych w związku z doznaną traumą w postaci łagodnych zaburzeń depresyjno- lękowych, powikłań psychosomatycznych na skutek oddziaływania długotrwałego stresu. W następstwie zaistniałego zdarzenia doznał on wstrząsu psychicznego, którego konsekwencje będą objawiały się i trwały przez wiele lat jego życia w postaci okresowych nawrotów obniżonego nastroju, nawracających emocji i myśli o wydarzeniu i stracie. Sytuacja ta obniżyła na trwałe odporność psychiczną powoda i możliwości radzenia sobie w przyszłości, o ile kiedykolwiek wystąpią nowe trudne zdarzenia losowe.

Nadto, z opinii sądu psychologicznej wynika, że występuje bezpośredni związek przyczynowy pomiędzy stanem zdrowia powodów a wypadkiem M. S.. Ze względu na okoliczności i sposób, w jakich doszło do jego śmierci, zdarzenie to spowodowało u powódki silny stres pourazowy, (...) z nasilonymi objawami psychicznymi i somatycznymi utrzymującymi się aż do tej pory w postaci trwającej reakcji żałoby, smutku i nawrotów lęku, zaburzeń nerwicowych, co wpływa na stan organizmu i zdrowia powódki z możliwymi dalszymi odległymi w czasie konsekwencjami zdrowotnymi. U powoda natomiast śmierć M. S. spowodowała silny stres reaktywny z nasilonymi objawami psychicznymi i somatycznymi, utrzymującymi się do tej pory w postaci problemów zdrowotnych, takich jak nadciśnienie tętnicze, bóle w klatce piersiowej, smutek, obniżona odporność i wydolność psychofizyczna. Okoliczność podnoszona przez stronę pozwaną, że stan psychiczny powodów determinowany jest obawą i troską o los córki i wnuka nie pomniejsza krzywd doznanych przez nich na skutek utraty M. S., który był dla nich szczególnie bliską osobą i którego traktowali jak swojego syna. Normalną konsekwencją śmierci partnera córki powodów jest bowiem troska o przyszłość córki i jej dziecka, co również stanowiło dla powodów ciężkie przeżycie. Niezależnie od powyższego, stan psychiczny oraz fizyczny powodów w przeważającej mierze determinowany jest zerwaniem więzi z M. S., bowiem to wskutek jego śmierci utracili oni dobro osobiste w postaci prawa do życia w rodzinie i nadzieje z tym związane. Podstawę określenia przez Sąd rozmiaru krzywdy w rozumieniu art. 446 § 4 k.c. stanowiła krzywda wynikająca z zerwania więzi ze zmarłym M. S., która była dla nich bardzo dotkliwa. Wbrew twierdzeniom skarżącego, okoliczność, że powódka była bezpośrednim świadkiem wypadku, w którym zginął M. S., natomiast powód jego skutki zobaczył

chwile później, może być brana pod uwagę jako współkształtująca rozmiar krzywdy. Powyższe potwierdza sporządzona w sprawie opinia, w której biegła wyraziła stanowisko, iż człowiek będący bezpośrednim świadkiem śmierci bliskiej osoby może być obciążony psychicznie do końca swoich dni. Wskazać należy, iż również zasady doświadczenia życiowego pozwalają Sądowi ad quem na konstatację, że taka okoliczność niewątpliwie mogła wywoływać dodatkowe cierpienia psychiczne powodów. Trudno bowiem wyobrazić sobie, co przeżywali widząc przebieg wypadku, szczątki osoby bliskiej, a następnie zbierając te szczątki z działki. Bez wątpienia doświadczenia takie pogłębiają odczuwaną krzywdę i sprawiają, że zdarzenie na dłużej pozostaje w pamięci.

Słusznie zauważył Sąd I instancji, iż o tym, kto jest najbliższym członkiem rodziny, decyduje faktyczny układ stosunków pomiędzy określonymi osobami. Aby ustalić, czy występujący o zadośćuczynienie jest najbliższym członkiem rodziny nieżyjącego sąd powinien stwierdzić, czy istniała silna i pozytywna więź emocjonalna pomiędzy dochodzącym tego roszczenia a zmarłym (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 30 marca 2017 roku, sygn. akt I ACa 1272/16). Godzi się zauważyć, iż w obowiązującym stanie prawnym nie istnieje definicja legalna pojęcia rodziny. W orzecnictwie wskazuje się jednak, iż jako rodzinę uznać można nie tylko osoby spokrewnione, czy spowinowaczone, ale także osoby pozostające ze sobą we wspólnym gospodarstwie domowym. Można zatem zaaprobować definicję rodziny jako najmniejszej grupy społecznej, powiązanej poczuciem bliskości i wspólności, osobistej i gospodarczej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 kwietnia 2005 roku, sygn. akt IV CK 648/04). Konkretyzacja zatem tego, kto w okolicznościach danej sprawy spełnia przesłanki osoby najbliższej w rozumieniu art. 446 § 4 kc będzie uzależniona od wzajemnych relacji, bliskości i wspólności osobistej, a także od układu łączących dane osoby stosunków oraz wzajemnego zamieszkiwania.

Mając na uwadze powyższe, stwierdzić należy, iż powodowie posiadali status najbliższego członka rodziny M. S.. Ze zmarłym łączyła ich bowiem silna więź emocjonalna, przez długi okres czasu uczestniczyli oni w ważnych wydarzeniach jego życia, a także w życiu codziennym, wobec czego poczucie bliskości i wspólności było pomiędzy nimi silne. Jak wskazała K. D. (2), powodowie obiecali M. S. pomoc w przygotowaniu się do roli ojca, organizowali wspólne posiłki, co ich bardzo do siebie zbliżyło. M. S. często przychodził do powodów i prowadził z nimi wspólne rozmowy. Powód zawoził go do szkoły, jeździł z nim po łódeczko i szafki dla dziecka, uczył go montażu, traktował go jak syna. Powodowie byli dla niego wzorem. Powyższe potwierdziły G. S. i K. S., która podkreśliły, iż relacje między powodami a zmarłym układały się bardzo dobrze, wspólnie obchodzili oni święta rodzinne. Zmarły był bardzo związany z powodami, szczegółowo opowiadał o własnym życiu i wzajemnych relacjach, wskazując, że w domu powodów czuje się jak u siebie, ponadto traktował ich jak rodzinę.

W świetle powyższego Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, iż powodowie wykazali, że łączyły ich ze zmarłym szczególnie bliskie więzi, a także wykazali, że wskutek jego śmierci ponieśli negatywne skutki w sferze psychicznej, emocjonalnej i fizycznej.

Uwzględniając powyższe Sąd Okręgowy uznał, iż wysokość zasądzzonego zadośćuczynienia jest odpowiednia oraz adekwatna do rozmiaru poniesionych przez powodów krzywd, nie będąc przy tym wygórowana, w szczególności nie będąc wygórowana w sposób rażący. W ocenie Sądu Okręgowego, przy uwzględnieniu cierpień fizycznych i psychicznych, jakich doznali powodowie oraz negatywnego wpływu na życie codzienne, wysokość zadośćuczynienia została określona przez Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy.

Z tych względów Sąd Okręgowy, na podstawie art. 385 k.p.c. apelację oddalił, uznając, iż nie zasługuje ona na uwzględnienie.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych zmienionym rozporządzeniem z dnia 22 października 2016 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych, zasądzając od pozwanego – jako przegrywającego postępowanie odwoławcze - na rzecz powodów kwoty po 900 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

SSO A. W. S. K. G. SSO E. C.